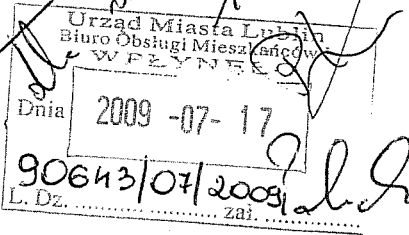
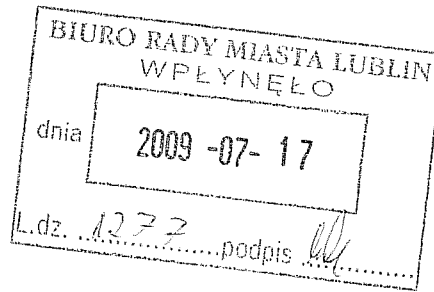


Lublin, dn. 13 lipca 2009r.

Michał Widomski
Rådny Miasta Lublin



Pan dr inż. Adam Wasilewski
Prezydent Miasta Lublin

INTERPEŁACJA

w sprawie kryteriów znacznie zawężających krąg podmiotów mogących uczestniczyć w przetargu na utrzymanie miejskiej zieleni

Ze smutkiem przeczytałem ogłoszenie o przetargu na utrzymanie miejskiej zieleni.

Mimo licznych interpelacji w tej sprawie jak i wcześniejszych artykułów prasowych nie uwzględnił Pan, ani moich uwag, ani orzeczeń zapadających w tej sprawie, ani też wyników kontroli poprzedniego przetargu przez Najwyższą Izbę Kontroli. Muszę stwierdzić, iż piętnowane przeze mnie, przez media i organy kontroli praktyka ograniczająca wolną konkurencję, uniemożliwiająca uzyskanie najkorzystniejszej i najtańszej oferty czy wreszcie wskazująca pewnych zwycięzców w tym przetargu (umownie nazywana ustawianiem przetargów) znalazły się w ogłoszeniu o przetargu.

By jak wielu przypadkach w tej kadencji wcześniej wskazać na fatalny kierunek jaki w tej sprawie postanowiła przyjąć Pańska administracja już dziś jestem gotów wskazać uczestników przetargu, którzy z pewnością go wygrają, bowiem będą jedynymi jacy spełnią wszystkie kryteria dopuszczające ich do udziału w postępowaniu. Są to – MPZ,

MPO Sita, Ogrody, Hortus.

Ponadto proszę o przekazanie mi listy podmiotów posiadających zezwolenie na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu miasta Lublin obejmujące odbiór odpadów powstałych w wyniku prowadzonej pielęgnacji terenów zielonych, prac porządkowych, zagospodarowania terenu objętych przedmiotem zamówienia na podstawie przepisów ustawy z dn. 13.9.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz uchwały nr 963/XXXIX/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23.3.2006 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublin.

Proszę też o podanie kwot jakie miasto Lublin planuje przeznaczyć na zadanie utrzymania miejskiej zieleni (wartość przedmiotu zamówienia) w okresie objętym zamówieniem.

Panie Prezydencie posiadanie zezwoleń na odbiór odpadów nie jest warunkiem uczestnictwa w przetargach ogłaszanych na to samo zadanie w innych miastach. Dlaczego jest w Lublinie?

Panie Prezydencie podział na rejony wraz z ograniczaniem liczby rejonów w których może startować oferent nie jest praktykowane w innych miastach. Dlaczego jest tak w Lublinie?

Jednocześnie, gdyby moje wcześniejsze interpelacje nie rozjaśniły Panu Prezydentowi mechanizmu prowadzącego w konsekwencji do drenowania budżetu Lublina na wiele milionów (co umożliwia wprowadzenie podawanych przeze mnie warunków) przesyłam Panu artykuł Pana Dominika Smagi z dnia 16 czerwca 2008r. , gdzie cała materia problemu wyłożona jest w sposób „łopatologiczny”.

Grupa trzymająca trawę” napiętnowana

Dominik Smaga

Od 28 do 33 tys. zł muszą zapłacić czterej uczestnicy przetargu na pielęgnację miejskiej zieleni w Lublinie. To kara za to, że umówili się, co do składania ofert.

Prawo zabrania takich porozumień - mówi Ewa Wiszniowska, dyrektor lubelskiej delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. To UOKiK zdecydował o karze. Urząd zajął się tą kwestią na zlecenie Najwyższej Izby Kontroli. W sprawie trwa też śledztwo prokuratorskie.

- Nie znam decyzji UOKiK, ale niezależnie od tego, czy będzie w niej kara 30 tys. zł, czy 100 tys. zł będziemy się od niej odwoływać - mówi Radosław Poniatowski, prezes Hortusa, jednej z ukaranych firm. - Nie działaliśmy w zмовie.

Opisany przez Dziennik Wschodni przetarg został ogłoszony przez lubelski Ratusz w lipcu 2006 r. Urzędnicy podzielili miasto na 12 rejonów, zastrzegając, że nikt nie może walczyć o więcej niż trzy. Zgłosiło się pięć firm. Cztery złożyły wzajemnie uzupełniające się oferty.

Zażądały zapłaty zbliżonej do maksymalnej sumy, którą mogło wydać na ten cel miasto. To mogło wskazywać, że nie obawiają się konkurencyjnych, tańszych ofert. Bo wygrać miał ten, kto zaproponuje najniższą cenę.

Tańszą ofertę złożyła piąta firma. Ale miejski Wydział Ochrony Środowiska piętrzył przed nią tyle trudności, że w końcu wypadła z gry. Eliminując ją miasto przepłaciło w konsekwencji 1,2 mln zł.

UOKiK udowodnił firmom działanie w zмовie w celu ograniczenia konkurencji.

- W warunkach normalnej konkurencji nieprawdopodobne jest, by przedsiębiorcy nie weszli sobie w paradę. Niektóre rejonby były bardziej opłacalne, inne mniej. Logicznie rzecz biorąc, gdyby nie znały zamierzeń swych konkurentów, to starałyby się o najlepszy kawałek tortu, a było inaczej - wyjaśnia Wiszniowska.

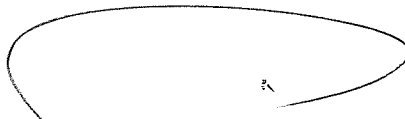
Jak tę sytuację tłumaczy prezes Hortusa? - Już to wyjaśnialiśmy. Od lat była taka praktyka, że pracowaliśmy w tych samych rejonach, bo znajdują się one w pobliżu naszych siedzib.

- Przedsiębiorcy wspólnie też dopytywali się w urzędzie, czemu przetarg się przeciąga - dodaje tymczasem Wiszniowska.

Zmowę przetargową potwierdził również fakt, że ukarane firmy skierowały do Ratusza wspólne pismo z prośbą o wyznaczenie trzyletnich kontraktów. Wcześniej urząd zakładał, że umowy będą obowiązywać przez krótszy okres.

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni ma zapłacić 33 tys. zł, MPO Sita - 28 tys. zł, firma Ogrody - blisko 30 tys. zł, a Hortus - 31,5 tys. zł. Decyzja UOKiK nie jest prawomocna, przedsiębiorcy mogą ją zaskarżyć do sądu.

Zamiar


Michał Widomski
Strona 3 z 3